

Marek M. Górski

Politechnika Krakowska
Przewodniczący RW KDBASP
gorski@biblos.pk.edu.pl

Danuta Szewczyk-Kłós

Uniwersytet Opolski
Sekretarz RW KDBASP
danuta@uni.opole.pl

Czy bibliotekarze w szkołach wyższych tworzą jeszcze grupę zawodową?

Streszczenie: Artykuł jest wstępnym podsumowaniem efektów wdrożenia w 2019 r. przepisów ustaw regulujących zasady funkcjonowania systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce w zakresie funkcjonowania bibliotek uczelnianych oraz zatrudnionych w nich pracowników. Na podstawie przeprowadzonych ankiet omówiono stan uprawnień pracowniczych dla bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach akademickich po uchwaleniu statutów uczelni.

Słowa kluczowe: biblioteki szkół wyższych, zawód bibliotekarza, Ustawa 2.0

Gdyby chcieć określić jednym słowem sytuację, w jakiej znaleźli się pracownicy bibliotek akademickich w wyniku reformy szkolnictwa wyższego wprowadzonej w życie w 2019 r., to chyba słowo „chaos” najlepiej oddaje ten stan. Już tzw. ustawa deregulacyjna wprowadzona w 2013 r.¹ spowodowała wielkie zamieszanie, jednak dzieła dopełniło wprowadzenie ustawy *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*² oraz tzw. Ustawy 2.0³. Trzeba zaznaczyć, że przeprowadzenie reformy szkolnictwa wyższego było zasadne i bardzo potrzebne, nowa ustawa niesie wiele pozytywnych regulacji i rozwiązań. Niesie jednak również rozwiązania co najmniej wątpliwe, m.in. w zakresie zapisów dotyczących bibliotek akademickich i zatrudnionych w nich bibliotekarzy, a konkretnie – zupełny brak tych zapisów. Ustawodawca pozostawia uczelniom wiele swobody w budowaniu struktury, zakresu i zasad funkcjonowania swoich bibliotek. Już sam fakt, że praktycznie jedyny zapis w ustawie wskazujący na konieczność funkcjonowania w szkole wyższej biblioteki (art. 49)⁴ został wprowadzony w wyniku jednoznacznego stanowiska Rady Wykonawczej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich (RW KDBASP) w rozmowach z MNiSW, dowodzi, że autorzy projektu ustawy zwyczajnie zapomnieli (lub celowo pominęli) fakt, iż w szkołach wyższych istnieją biblioteki, mają one określone zadania, również zadania naukowe, i że pracują w nich bibliotekarze, którzy te zadania realizują. W końcu, że bibliotekarze to nie część administracji uczelni. Uzupelnienie ustawy o art. 49 za-

¹ Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów. Dz.U. 2013, poz. 829.

² Ustawa z dnia 18 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dz.U. 2018, poz. 1669.

³ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dz.U. 2018, poz. 1668.

⁴ Tamże, art. 49.

pewniło co prawda istnienie w strukturach uczelni systemów biblioteczno-informacyjnych, jednak w żaden sposób nie określiło podstawowych reguł ich funkcjonowania oraz statusu zatrudnionych w nich bibliotekarzy, przenosząc wszelkie regulacje w tym zakresie do statutów uczelni.

Jak wiadomo, postrzeganie bibliotek w szkołach wyższych jest bardzo różnorodne: od traktowania ich jako kłopotliwego i kosztownego obowiązku do powierzania im istotnej roli we wspomaganiu procesu edukacyjnego i badawczego realizowanego na uczelniach. Ta dowolność w formułowaniu zadań, roli biblioteki oraz statusu bibliotekarzy zaowocowała niespójnymi w skali kraju rozwiązaniami. Na ironię może zakrawać fakt, że wspomniana wcześniej ustawa deregulacyjna, której wprowadzenie oficjalnie uzasadniano m.in. zwiększeniem mobilności zawodowej pracowników bibliotek, „poprawiona” następnie przez Ustawę 2.0, wywołała sytuację, w której owa mobilność jest zupełną fikcją. Bibliotekarz dyplomowany ze statusem nauczyciela akademickiego w jednej bibliotece, w innej będzie „zwykłym” bibliotekarzem. Bibliotekarz pracujący w jednej bibliotece 36 godzin tygodniowo, w innej – na tym samym stanowisku – będzie zatrudniony w wymiarze 40 godzin. Wszystkie te „rozmaitości” mają miejsce nie tylko w skali kraju, ale nawet w skali jednego miasta (ośrodka akademickiego).

W 2019 r. RW KDBASP przeprowadziła trzy tury badań ankietowych, których celem było zobrazowanie sytuacji w bibliotekach akademickich w konsekwencji wprowadzenia ustawy 2.0. Najpełniejsze wyniki uzyskano w trzeciej turze badań, którą przeprowadzono na przełomie września i października 2019 r. Ankietę wypełniło 53% bibliotek będących członkami KDBASP, można więc uznać, że jej wyniki w sposób w miarę rzeczywisty przedstawiają zaistniałą sytuację. Warto odnotować, że w indywidualnych rozmowach niektórzy dyrektorzy bibliotek tłumaczyli, że sytuacja na ich uczelniach nadal nie jest wyjaśniona, nie mają oni żadnych wskazań co do ostatecznej sytuacji formalnoprawnej dotyczącej bibliotekarzy, więc nie mogą odpowiedzieć na zadane w ankiecie pytania. Wszelkie podane niżej wartości procentowe są wyliczone w odniesieniu do łącznej liczby przesłanych ankiet.

Ankieta dotyczyła sytuacji, w jakiej po wejściu w życie Ustawy 2.0 oraz ustawy *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* znaleźli się pracownicy bibliotek akademickich zatrudnieni w dwóch grupach: bibliotekarzy dyplomowanych posiadających status nauczyciela akademickiego i pozostałych pracowników tzw. działalności podstawowej.

Jak w świetle przeprowadzonych badań wyglądała zatem sytuacja bibliotek akademickich i zatrudnionych w nich bibliotekarzy na koniec roku 2019? Okazało się, że jedynie 23% bibliotekarzy dyplomowanych utrzyma swój status nauczyciela akademickiego w bibliotekach, które wypełniły ankietę. Zdecydowana większość, bo 77% osób, status ten utraci, w większości tracąc również uprawnienia do urlopu (36 dni) i 36-godzinnego tygodniowego wymiaru czasu pracy (w tym drugim przypadku to 40%). 51% bibliotekarzy, tracąc status nauczyciela akademickiego, zachowa uprawnienia do dotychczasowego czasu pracy i wymiaru urlopu. Z kolei warto pamiętać, że zgodnie z nową ustawą wymiar czasu pracy dla nauczycieli akademickich wynosi 40 godzin w tygodniu (przy zadaniowym systemie pracy), zatem bibliotekarze dyplomowani lub bibliotekarze zatrudnieni na inaczej nazwanych stanowiskach (np. bibliotekarze akademicy, naukowcy itd.), którzy pozostali w grupie nauczycieli akademickich, powinni pracować tak jak pozostali nauczyciele akademicy, a więc 40 godzin w tygodniu w zadaniowym systemie pracy.

Kolejne pytania dotyczyły pozostałych pracowników bibliotek zatrudnionych na stanowiskach starszego bibliotekarza i kustosa. Jak wiadomo, osoby zatrudnione na tych stanowiskach miały specjalne uprawnienia pracownicze do 36-godzinnego tygodnia pracy (36-dniowy urlop przysługujący tej grupie został uchylony na mocy ustawy z 2005 r.⁵). Ustawa *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* uprawnienie to zniósła, przenosząc na rektora uczelni prawo do podejmowania ewentualnie odmiennych (w znaczeniu bardziej korzystnych) decyzji w tym zakresie. Znalazło to odzwierciedlenie w ankiecie: 60% odpowiedzi wskazało, że uprawnienie to zostało definitywnie zniesione. Co prawda 40% odpowiedzi wskazywało z kolei, że zostało ono zachowane, jednak ten wynik jest bardzo mylący – nie uwzględnia bowiem wszystkich „warunkowych” decyzji, które znalazły swoje odzwierciedlenie w komentarzach do tego pytania. Gdyby zatem policzyć tylko te biblioteki, które jednoznacznie, bezwarunkowo i przede wszystkim bezterminowo wskazały zachowanie tego uprawnienia, byłoby ich jedynie nieco ponad 10%. I tę właśnie wartość powinniśmy przyjąć za podstawę do wyciągania dalszych wniosków. Trudno bowiem uznać zachowanie tego uprawnienia w przypadku, gdy jest ono pozostawione na kilka, kilkanaście miesięcy lub warunkowane bliżej niesprecyzowanymi zasadami i określone na bliżej nieprzewidywalną przyszłość.

Z powyższą kwestią związane jest kolejne, ostatnie już pytanie w ankiecie: czy przewidziana jest rekompensata dla starszych bibliotekarzy i kustoszy za zwiększenie (do 40 godzin tygodniowo) czasu pracy? 53% ankietowanych odpowiedziało na to pytanie pozytywnie, 26% negatywnie, zaś stosunkowo duża liczba, bo 21%, wskazała, że jeszcze nie ma decyzji w tym zakresie. Można się obawiać, że część tych decyzji (większość?) będzie ostatecznie negatywna lub uzależniona od przyznania dodatkowych środków finansowych dla bibliotek, zatem... zapewne też negatywna. To wrażenie nie jest bezzasadne, bowiem wielu dyrektorów bibliotek w późniejszych rozmowach mówiło o raczej nikłych szansach na sukces w tym zakresie.

Bibliotekarze zatrudnieni w bibliotekach akademickich zachowali mniej lub bardziej sformalizowaną odrębność zawodową, chociaż zanotowano też kilka przypadków, że zostali włączeni – jak to określił jeden z dyrektorów biblioteki – „do korpusu pracowników administracyjnych”. Zachowaniu tej odrębności z reguły nie towarzyszyły specjalne uprawnienia bądź przywileje.

Jak już wcześniej wspomniano, ankieta była dostępna jedynie dla bibliotek członków KDBASP, pomijając pozostałe biblioteki szkół wyższych, przede wszystkim dużą grupę bibliotek uczelni niepublicznych. Warto to odnotować, bowiem jest wiele sygnałów, na podstawie których można stwierdzić, że sytuacja bibliotekarzy zatrudnionych w tych bibliotekach jest często jeszcze gorsza. Wynika to m.in. z większej autonomii i uprawnień właścicieli tych instytucji, a więc większej swobody w tworzeniu rozwiązań formalnoprawnych stosowanych w tych uczelniach.

Co wynika z odpowiedzi na zadane w ankietach pytania? Po pierwsze – że uregulowania prawne dotyczące stanowisk bibliotecznych w szkołach wyższych zostały de facto sprowadzone do wewnętrznego prawa, za takie bowiem należy uznać zapisy statutowe uczelni. A że uczelni publicznych mamy w Polsce ponad 130, to nawet zakładając, że autorzy statutów wzorowali się na dokumentach innych uczelni lub prowadzili wzajemne konsultacje, można przyjąć, że różne zapisy statutowe i regulaminowe dotyczące bibliotekarzy można liczyć co najmniej w dziesiątkach.

⁵ Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r. Dz.U. 2005, nr 164, poz. 1365.

Po drugie – status bibliotekarza dyplomowanego do roku 2013 był nadawany w oparciu o odpowiednie przepisy państwowe. Nawet jeżeli przyjąć, że zmiany, jakie zaszły w 2013 r. (zniesienie komisji egzaminacyjnej dla bibliotekarzy dyplomowanych i przeniesienie jej uprawnień na uczelnie), dla obecnej sytuacji mogą mieć jakieś skutki prawne, to przecież nie zostały anulowane uprawnienia nadane wcześniej i potwierdzone odpowiednim dokumentem państwowym. Wszystko to zostało zignorowane w nowej ustawie, nie wydano również przepisów regulujących sposób rozstrzygnięcia kwestii spornych w tym zakresie. Analogicznie można założyć, że na przykład jakaś specjalizacja lekarska może zostać w każdej chwili unieważniona szybko uchwalonym aktem prawnym. A że w Polsce prawo tworzy się szybko i bez analizowania konsekwencji, to już niestety wiemy.

Po trzecie – wydaje się, że skoro zwiększa się wymiar czasu pracy pracowników (starszych bibliotekarzy i kustoszy), regułą powinno być odpowiednie i proporcjonalne zwiększenie wynagrodzenia dla tej grupy. Za raczej niepoważne można uznać, że zasadę tę uzależniono od dobrej woli władz uczelni. W tym kontekście zastanawiamy się, co by się stało, gdyby propozycję zwiększenia wymiaru czasu pracy bez odpowiedniego wzrostu wynagrodzenia złożono na przykład... górnikom? W tych przypadkach (jednak chyba mniej licznych), w których rektorzy uczelni (chwała im za to) zdecydowali się na rekompensaty, wzrost ten też był rozmaicie liczony: od 4% do nawet 20% wynagrodzenia podstawowego, były też podwyżki kwotowe – ok. 100–150 zł dla pracownika. W jednej z bibliotek co prawda nie zwiększono wymiaru czasu pracy starszych bibliotekarzy i kustoszy i nadal (przynajmniej na razie) pracują 36 godzin tygodniowo, a jednocześnie przyznano im dodatkowe podwyżki, to zapewne jednak wyjątek.

Po czwarte – psucie zawodu bibliotekarza i wymogów kwalifikacyjnych związanych z aplikowaniem kandydatów na poszczególne stanowiska ugruntowało rozporządzenie MNiSW w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej z dnia 2 grudnia 2016 r.⁶, dotyczące wymagań stawianych pracownikom zatrudnionym na stanowiskach bibliotekarskich; mówiąc ironicznie – sprowadziło nas na ziemię. Brak wymogu posiadania wyższego wykształcenia, odpowiedniego stażu sprowadza się do tego, że aby być bibliotekarzem, trzeba tylko chcieć (co biorąc pod uwagę proponowane zazwyczaj wynagrodzenia, nie jest takie oczywiste). Co ciekawe, z drugiej strony wzrastają (i tak powinno być) oczekiwania wobec tej grupy: oczekiwania ze strony macierzystej uczelni w zakresie prowadzenia analiz bibliometrycznych, współpracy w kwestii rejestracji i sprawozdawania dorobku naukowego, że o profesjonalnej obsłudze użytkowników nie wspomnę; oczekiwania ze strony innych instytucji nauki (NCN) odnośnie do współpracy w zakresie sporządzania planów zarządzania danymi badawczymi, pomocy w aplikowaniu o granty naukowo-badawcze itp. I to wszystko według ustawodawcy mają wykonywać kiepsko opłacani bibliotekarze ledwie po maturze. Można pogratulować (braku) wyobraźni! Rozporządzenie w obecnej sytuacji prawnej nie ma w zasadzie znaczenia, autonomia uczelni pozwala na wiele i daje dużą swobodę w kształtowaniu polityki zatrudnienia. I tak na wielu uczelniach określono odpowiednie, wyższe niż w rozporządzeniu, kryteria zatrudniania, ale ile jest takich, gdzie skorzystano z okazji do oszczędności, podpierając się rozporządzeniem? Przypadki rozwiązywania umowy

⁶ Rozporządzenie MNiSW w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej z dnia 2 grudnia 2016 r. Dz.U. 2016, poz. 2063.

o pracę z pracownikiem, który ubiega się o awans i podwyżkę, są co prawda sporadyczne, ale się zdarzają. Perspektywa zatrudnienia nowego, „tańszego” pracownika jest bardzo kusząca.

Pod koniec 2019 r. RW KDBASP powołała spośród dyrektorów bibliotek akademickich zespół⁷, którego zadaniem miało być przygotowanie dla Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Wyższych (KRASP) pisma sygnalizującego najważniejsze problemy, z jakimi muszą się zmagać biblioteki akademickie. Wskazano w nim na potrzebę opracowania „długofalowej strategii rozwoju bibliotek uczelnianych w Polsce [...] redefiniującej rolę bibliotek w strukturach uczelni”, a także na konieczność opracowania „rekomendacji określających wymagania kompetencyjne dla osób zatrudnianych na stanowiskach merytorycznych w bibliotekach akademickich”⁸. W naszym przekonaniu takie działania w żaden sposób nie narusząłyby autonomii uczelni w kreowaniu programów badawczych, struktury organizacyjnej czy polityki zatrudniania. Miałyby natomiast na celu przyjęcie możliwie spójnego standardu funkcjonowania biblioteki akademickiej i prawnego uporządkowania istniejącej obecnie sytuacji. Struktura stanowisk, ścieżki kariery powinny być poddane analizie i ocenie skutków, zarówno w skali poszczególnych uczelni, jak i dla całego systemu szkolnictwa wyższego. Niezwykle ważne jest również rozpoczęcie jak najszybciej prac nad nową ustawą o bibliotekach i zawodzie bibliotekarza. Zapisy obecnie obowiązującej i wielokrotnie nowelizowanej ustawy nie regulują już funkcjonowania nie tylko bibliotek publicznych, ale przede wszystkim bibliotek naukowych, w tym akademickich. Biblioteki akademickie z racji swoich funkcji potrzebują regulacji prawnych do zarządzania informacją o dokonaniach naukowych, publikacyjnych, w tym w obszarze badań naukowych i danych badawczych. W celu realizacji tych zadań konieczne jest również wypracowanie nowych standardów wymagań kwalifikacyjnych na stanowiska biblioteczne w celu utworzenia jednolitej grupy bibliotekarzy dobrze wykształconych i posiadających specjalistyczne kompetencje do wykonywania zadań w zakresie zarządzania szeroko pojętą informacją naukową.

Odpowiadając na zadane w tytule pytanie, można stwierdzić, że bibliotekarze zatrudnieni w bibliotekach akademickich w większości swoją odrębność zawodową zachowali, jednak wydaje się, że ma ona charakter bardziej nominalny niż formalny.

Bibliografia:

1. *Pismo KDBASP do prezydium KRASP* [online]. 27.11.2019. [Dostęp 20.02.2020]. Dostępny w: <http://kdbasp.bg.uni.opole.pl/pismo-kdbasp-do-prezydium-krasp-z-dnia-27-11-2019r/>.
2. *Rozporządzenie MNiSW w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej z dnia 2 grudnia 2016 r.* Dz.U. 2016, poz. 2063.
3. *Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r.* Dz.U. 2005, nr 164, poz. 1365.
4. *Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów.* Dz.U. 2013, poz. 829.

⁷ Zespół w składzie: Małgorzata Dąbrowicz (UAM), Marek M. Górski (PK), Elżbieta Skubała (PŁ), Danuta Szewczyk-Kłós (UO), Anna Wałek (PG).

⁸ *Pismo KDBASP do prezydium KRASP* [online]. 27.11.2019. [Dostęp 20.02.2020]. Dostępny w: <http://kdbasp.bg.uni.opole.pl/pismo-kdbasp-do-prezydium-krasp-z-dnia-27-11-2019r/>.

5. *Ustawa z dnia 18 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.* Dz.U. 2018, poz. 1669.
6. *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.* Dz.U. 2018, poz. 1668.